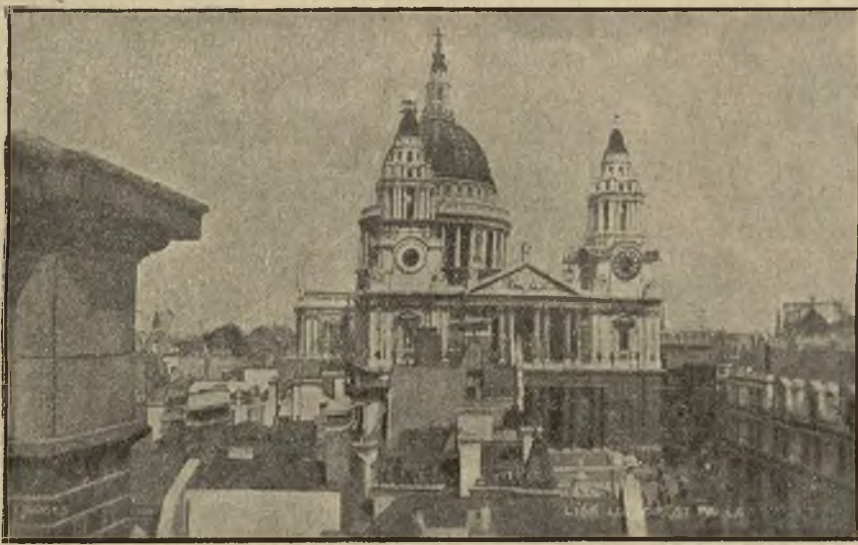


Z szerokiego świata.



Wrażenia z podróży po Anglii. Londyn 1) Wspaniały gmach parlamentu oglądany od strony Tamizy. 2) Słynna katedra św. Pawła

Wrażenia z podróży do Anglii.

(Na międzynarodowy Zjazd. — Egzotyczni goście. — Miasto z bajki. — Wembley. — Wśród zabytków Oxfordu. — Jak się mieszka w Anglii?).

Po dwudniowej, uciążliwej, mimo wygod, podróży, zjechałam wreszcie do miejsca, gdzie już dzień poprzód zaczął się wszechświatowy Zjazd Federacji Akademickich Związków chrześcijańskich. Olbrzymi prześliczny park, w którym każde poszczególnie drzewo zasługiwałoby na fotografię i szczególnie obserwację, mignął mi przed oczyma swą barwną zielenią tysięcy odcieni, gdy główną aleją wjeżdżałam autem przed piękny pałacyk w High-Leigh, ofiarowany wraz z całą posiadłością przez wspaniałomyślną rodzinę Bafclayów.

Odrzućmy wpadłam w liczne, rojne, międzynarodowe towarzystwo. Naprawdę z początku mieszało mi się w głowie, gdy zacząłam odczytywać liczby, które każdy miał wypisane na odznace, liczby od 1 do 120-u. Na kogoż wpierw patrzeć, z kim się prędzej witać. Czy z dobrymi znajomymi sekretarzami, którzy już Polskę często odwiedzali, a z ostatniego Zjazdu odbytego w Zakopanem wywieźli miłe wspomnienia, — czy też zapoznać się z gośćmi egzotycznymi, a więc z przemiłą parą Koo w chińskich kaftanach, z rozkosznymi ich dziećmi: Didi i Meme, czy znów z przedstawicielami dzielnego narodu japońskiego w pięknych, poważnych kimonach, czy z Hindusem w białym świątecznym turbanie, czy też wreszcie z Murzynem i Murzynką, którzy umieli sobie pozyskać wszystkich sympatie przez swoje naturalne, serdeczne obejście i płomienną duszę. Wreszcie po jakichś dwu dniach nauczyłam się już rozróżniać poszczególne kraje, których było reprezentowanych 35, a mianowicie: Australja, Kanada, Chiny, Finlandja,

Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Indje, Burma i Ceylon, Włochy, Japonja i Korea, Nowa Zelandja, Rosja emigrancka i sowiecka, Południowa Afryka, Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Danja, Niderlandy, Szwecja i Norwegja, Szwajcarja, Czechy,

Węgry, Filipiny, Południowa Ameryka, Austria, Bułgarja, Egipt, Estonja, Grecja, Łotwa, Polska, Rumunja, Syryja i Jugosławja. Do wzajemnego zbliżenia się przyczynił się fakt, że obok obrad, mieliśmy popołudniu miłe wspólne rozrywki w postaci tennisu, foot-ballu i krokietu, czy też przechadzki po 48 akrów liczącym parku, lub wycieczki po otaczającej nas charakterystycznej wsi angielskiej, tak różnej od naszej pod każdym względem.

Odżywiani sześć razy dziennie, otoczeni komfortem, do którego niejednen z nas nie był przyzwyczajony w kraju, czuliśmy się mimo wytężeń, a ciekawych dyskusyj na temat współpracy etycznej, społecznej i międzynarodowej, — stosunkowo wypoczęci, a Związek angielski, grający rolę gospodarza, wprost wytężał swą pomysłowość, byśmy pobyt w Anglii zaliczyć mogli do jak najmilszych w życiu, — co się też i stało. Ku radości wszystkich zwiedziliśmy niezbyt odległe miasto uniwersyteckie Cambridge, pociągające artystycznym pięknem starych budynków, »College« otoczonych szmaragdem wypielegnowanych trawników, przeciętych szafirową rzeczką Cam, od której miasto otrzymało swą nazwę. — To znów całe towarzystwo w przepysznych humorach, mimo ulewnego deszczu, pędziło w olbrzymich autobusach ku pałacowi Markiza Salisbury, dającemu doskonały obraz feudalnego zamku pośród ogrodu jak z bajki. Mało tego, — kto chciał tylko, otrzymywał wszelkie ułatwienia, by móc zwiedzić wystawę w Wembley, która nawiasem powiedziawszy, nieco nas rozczarowała, choć dawała doskonałe wyobrażenie o materialnej potędze i ogromie państwa brytyjskiego. Wreszcie każdym z nas zaopiekowano się w Londynie, przepełnionym cudzoziemcami i wskutek tego nie tracącym swej charakterystycznej cechy t.j. szalonego ruchu, choć z drugiej strony każdy szanujący się Londyńczyk wyjeżdża na sierpień nad morze lub w ożywczę,



Międzynarodowy Kongres Wszechświat. Feder. Akad. Chrz. w Anglii. Egzotyczna rodzina. Delegat chiński pan Koo, wraz z żoną i dziećmi: Didi i Meme.



Podróż po Anglii. Wielki kongres Wszechświatowej Federacji Akademików Chrześcijan odbył się w Hight-Light przy udziale delegatów 35 narodów z obu półkul świata. Wśród nich delegatka Polski dr. Zofja Bastgen.